11 stycznia 2016

Znakomita zabawa i wielkie wsparcie na WOŚP w Kielcach

Kreatywni wolontariusze poprzebierani za postacie ze znanych filmów i bajek, widowiskowy pokaz psa straży miejskiej Hektora, taneczne występy, koncerty zdolnych laureatów „Talentu Świętokrzyskiego" i bardzo oryginalne licytacje, do których nie trzeba było namawiać publiczności – na największej scenie w Kielcach, na Rynku hucznie zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, którą wspierali między innymi: radny Sejmiku Henryk Milcarz, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach Jacek Kowalczyk.

Współorganizatorami sceny na kieleckim Rynku były: Urząd Marszałkowski w Kielcach,

Urząd Miasta w Kielcach i Echo Dnia.

– To jest bardzo fajny dzień, taki jeden w roku. Ludzie stają się bardziej sympatyczni, pomocni, hojni. Dlatego Urząd Marszałkowski w Kielcach co roku gra z Orkiestrą. Ci, którzy mają dzieci doceniają to co Orkiestra zrobiła dla służby zdrowia w ciągu ostatnich lat. Moja córka także korzystała z tego nowoczesnego sprzętu – mówił **Jacek Kowalczyk** na kieleckim Rynku, zachęcając publiczność do udziału w akcji.

Kapryśna pogoda nie zniechęciła mieszkańców Kielc i regionu. A na scenie taneczne pokazy podopiecznych Akademii Tańca Kamili Drezno skutecznie rozkręciły publiczność, zwłaszcza kurs nauki tańca podany w „pigułce" przez właścicielkę szkoły. Wiele pozytywnej energii wniosła „Kapela Świętokrzyska" i jej wokalistka Aleksandra Cieślak: – Odkąd WOŚP gra, my razem z nią – mówiła **Aleksandra Cieślak** i porwała do przyśpiewek i tańca zgromadzoną przy scenie publiczność.

Mieszkańcy chętnie brali udział w licytacjach: zakupili kalendarz z autografem Jerzego Owsiaka za 200 zł, czy słodki tort z cukierni „Świat Słodyczy" w Kielcach za 300 zł. Oryginalnym pomysłem na aukcję była licytacja tańca z wokalistką Patrycją Bębacz, półfinalistką „Talentu Świętokrzyskiego".

W tym roku niesamowitą kreatywnością wykazali się świętokrzyscy wolontariusze przebrani za zwierzęta, bajkowe postacie, czy za Dartha Vadera z „Gwiezdnych Wojen". – Warto pomagać innym, nie jest to trudne, a można wiele dobrego zrobić – mówi kielczanka **Maja Trela**, która trzeci rok jest wolontariuszem WOŚP.

Fundacja Świętokrzyskich Szefów Kuchni częstowała żurkiem, chlebem ze smalcem, ogórkami kiszonymi, pasztetem staropolskim. A strażacy z Brynicy ze Stowarzyszeniem Pro Civitas w Piekoszowie rozdawali gorącą grochówkę.

Z uwagą kielczanie oglądali pokazy służb mundurowych: wyszkolonego psa Hektora straży miejskiej, pokazy ratownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Kielcach, czy strażaków z Bilczy, którzy przywieźli ze sobą sprzęt ratownictwa technicznego. – Przyjechaliśmy średnim i małym pojazdem bojowym, a sprzęt ratownictwa technicznego wykorzystujemy przy wypadkach komunikacyjnych. Rozrywamy nim pojazdy, by wydostać z nich ludzi – mówi strażak z Bilczy **Leszek Bedla** – Wspieramy orkiestrę, bo pieniądze idą na słuszny cel, który ułatwia życie, lub je ratuje – dodaje.

Motoryzacyjny Klub MTN Kielce na Rynku wystawił auta profesjonalnie przygotowane do

„driftu” – jazdy w kontrolowanym poślizgu oraz auto do wyścigów na ¼ mili. – Trzeci rok gramy z orkiestrą. Chcemy pomagać ludziom i wspierać potrzebujących – mówią **Bartek i Krystian** z klubu motoryzacyjnego.